

Sygn. akt IC 1630/14

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	Renata Brelikowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1) i T. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

I

- zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **A. S. (1)** kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **A. S. (1)** kwotę **4.188** (cztery tysiące sto osiemdziesiąt osiem złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II

- zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **T. S.** kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **T. S.** kwotę **4.188** (cztery tysiące sto osiemdziesiąt osiem złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1630/14

UZASADNIENIE

Powódka **A. S. (1)** w pozwie wniesionym przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.** zażądała zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu doznanych przez nią negatywnych skutków śmierci jej syna **P. S.** w wypadku samochodowym spowodowanym przez kierowcę posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego. Roszczenie pozwu oparto na

podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Dodatkowo powódka żądała zasądzenia kosztów procesu.

Z takim samym powództwem wystąpił T. S., ojciec zmarłego P. S..

Postanowienie z dnia 31 grudnia 2014 roku połączono oba powództwa do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie obu powództw i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, iż zgłoszone roszczenie jest niezasadne, tak co do faktu naruszenia dóbr osobistych, jak i objęcia tego rodzaju zdarzeń ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany zakwestionował wysokość zgłoszonych roszczeń, podnosząc, iż są wygórowane. Podniósł że w po śmierci syna wypłacono powodom kwoty po 25.800 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, zaś przed wszczęciem niniejszych procesów dodatkowo kwoty po 9.000 złotych. (k. 37-39)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. S. był synem A. i T. małżonków S..

/okoliczności niesporne/

Powodowie mieli dwójkę dzieci, P. S. i dwa lata starszą od niego córkę. W (...) córka wyprowadziła się z domu rodzinnego. Pozostali w nim powodowie z synem P.. Powód ma wykształcenie zawodowe, powódka średnie tak jak córka powodów. P. S. jako jedyny z rodziny podjął studia. Był nadzieją rodziny. Powodowie liczyli, że dzięki niemu poprawi się ich status społeczny.

P. S. miał 21 lata, studiował. Chciał być policjantem. Był już przyjęty na pierwszy rok w szkole policyjnej. Był bardzo spokojnym i powszechnie lubianym człowiekiem. Był bardzo dobrym synem, nie miał żadnych nałogów. Mieszkał razem z rodzicami i wiele im pomagał. Rodzice byli z niego bardzo dumni. Był życzliwy dla ludzi, kontaktowy.

/dowód: przesłuchanie powodów – k. 77-78 w zw 188-189/

W dniu 16 września 2003 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez nietrzeźwego kierowcę, P. S. poniósł śmierć. K. P. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez P. S. w następstwie czego P. S. doznał obrażeń skutkujących śmiercią. Sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego.

/okoliczność niesporna./

Z chwilą śmierci syna A. S. (1) całkowicie się załamała, „życie jej się zawaliło”. Nie radziła sobie z powstałą sytuacją. Nie była w stanie normalnie funkcjonować. Początkowo wpadła w histerię. Nie wie dlaczego, ale chciała bić męża, wołała, żeby to on zginął a nie ukochany syn. Oboje z mężem dostawali leki uspokajające. Później stała się otepiała, płaczliwa, ciągle siedziała w kącie z tępym wzrokiem, wszystko było jej obojętne.

Powódka zmuszona była skorzystać z pomocy psychologa. Po pewnej krótkotrwałej poprawie nastąpiły nawroty epizodów depresyjnych. A. S. (1) była kilkakrotnie hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym z powodu nawracających zaburzeń depresyjnych. U powódki występuje nasilone poczucie beznadziejności, apatii, okresowej bezradności, wysoki poziom lęku i obniżony nastrój. Ma poczucie niesprawiedliwości, krzywdy doznanej przez los. Jest napięta emocjonalnie, ma obniżone zaufanie do innych osób.

/dowód: przesłuchanie powodów – k. 77-78 w zw 188-189; opinia biegłego psychologa – k. 135-140/

Po śmierci syna u A. S. (1) wystąpiły zaburzenia depresyjne nawracające. W związku ze śmiercią syna przeżywała ból po stracie, gniew do sprawcy, uczucie żalu i tęsknoty, poczucie apatii, samotności i beznadziejności. Była i jest nadal nadmiernie zaabsorbowana utraconą osobą (codziennie musi być na cmentarzu), płacziwa i bardzo smutna. Cierpienia po śmierci syna były długotrwałe o dużym natężeniu. Do dziś powódka ma częste sny z udziałem syna, liczy, że choć z daleka zobaczy go na cmentarzu.

Nawracające zaburzenia depresyjne spowodowały trwale zmiany osobowości powódki. Wpłynęły negatywnie na jej dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Powódka przeżywając stany obniżonego nastroju wycofała się z kontaktów z innymi ludźmi, stała się drażliwa w relacjach z mężem, utraciła zdolność wykonywania pracy i utraciła ochotę do życia podejmując próbę samobójczą. Przeżycia posttraumatyczne o dużym natężeniu utrzymywały się do 2008 roku. Aktualnie są one umiarkowane. Powódka wymagała i nadal wymaga pomocy psychologicznej. Strata syna znacząco obniżyła komfort jej życia. W aktualnej strukturze jej osobowości dominują cechy depresyjne, a zmiany osobowości mają charakter trwałe.

Na skutek śmierci syna A. S. (2) utraciła zdolność do odczuwania przyjemności, pojawiły się znaczny niepokój, gniew, drażliwość, płacziwość, niemożność odprężenia, zaburzenia łaknienia, zaburzenia snu, nasilone natrętne myśli na temat syna. Objawy te utrudniały i nadal utrudniają społeczne funkcjonowanie, pogorszyły relacje w rodzinie. Wystąpiły znaczne trudności przystosowawcze do zaistniałej nowej sytuacji. Nasilenie tych dysfunkcji zdrowia psychicznego jest znaczne i długotrwałe. Skutkuje dziesięcioprocentowym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 135-138; opinia biegłego psychiatry – k. 160-161/

T. S. bardzo przeżył śmierć syna. Był odrętwiały, nie wiedział co się stało, nie mógł spać, jadł z przymusu. Otrzymał wsparcie psychologiczne, ale wstydził się z niego korzystać, nie czuł potrzeby wygadania się. Unikał ludzi, rozmów, zamykał się w łazience, żeby nie pokazywać innym jak jest mu źle. Zmiana zachowania żony, która jego zdaniem oszalała źle wpłynęła na powoda. Powód stał się osobą, której cechą osobista jest zamartwianie się. Przejmuje się tym, że sprawy mogą źle pójść, z tego powodu odczuwa silne reakcje lękowe. Ten typ osobowości A ((...) wzór zachowań A) predestynuje do chorób serca. Dwa lata po śmierci syna rzeczywiście zaczęły się problemy z układem krążenia powoda. Przeszedł zawał, później zakrzepice w stencie. Jest przekonany, że choroby serca są następstwem negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią syna.

W związku ze śmiercią syna T. S. przeżywał silny tłumiony ból po stracie, uczucie żalu i tęsknoty. Cierpienia z tym związane były długotrwałe o dużym nasileniu. Doprowadziły do zmian w osobowości na typ (...). Przeżycia posttraumatyczne o dużym natężeniu utrzymywały się do 2006 roku.

U T. S. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne z mieszanymi zaburzeniami emocji. Faza ostrej traumatyzacji związanej z żalobą już minęła i cierpienia emocjonalne osłabły niemniej doznane przeżycia skutkowały siedmioprocentowym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Utracił on zdolność do odczuwania przyjemności, pojawił się niepokój, drażliwość, uczucie napięcia, oszołomienia, lęku, zaburzeń snu. Objawy te znacznie utrudniały społeczne funkcjonowanie, wystąpiły trudności przystosowawcze do zaistniałej nowej sytuacji. W świetle wiedzy medycznej nie sposób odmówić wpływu przewlekłego stresu i utrzymywania się negatywnych emocji na stan układu krążenia.

/dowód: opinia biegłego psychologa – k. 138-140; opinia biegłego psychiatry – k. 163-164/

W dniu 29 września 2014 roku pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za sprawcę wypadku i wezwał do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem. W jego efekcie wypłacono powodom po 9.000 złotych zadośćuczynienia.

/okoliczność niesporna/

W ramach postępowania likwidacyjnego prowadzonego bezpośrednio po śmierci P. S. wypłacono powodom kwoty po 25.800 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

/okoliczność niesporna/

Stan faktyczny w przeważającym zakresie nie był sporny i został ustalony na podstawie dostępnych w aktach dokumentów, opinii biegłych i zeznań powodów. W ocenie Sądu nie było potrzeby uzupełniania pisemnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Wniosek o dopuszczenie ustnej opinii uzupełniającej zmierzał do ustnego potwierdzenia przez biegłą też opinii pisemnej. We wniosku tym pozwany nie wskazał istotnych okoliczności wymagających wyjaśnienia, które nie znalazły się w opinii pierwotnej. W istocie wniosek nie kwestionował ustaleń opinii. Sama chęć zadania bliżej nieokreślonych pytań biegłej nie usprawiedliwia wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powodów są w znacznej części uzasadnione.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem spory był jedynie zakres przysługujących powodom roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci ich syna.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanymi z osobowością człowieka i obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori- może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych -poza w nim wymienionych- przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698-699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC -ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłym synem była bardzo silna. Był to jedyny syn, który dobrze się uczył, rokował powodzenie na przyszłość i poprawę statusu społecznego powodów. Starsza córka wcześniej wyprowadziła się z domu rodziców. Powodowie mieszkali tylko z synem. W sposób naturalny zatem ich relacje z jedynym synem były niezwykle bliskie. P. S. był bardzo dobrym synem. Dużo pomagał rodzicom, jeździł z nimi handlować, nosił ciężkie skrzynki, załatwiał sprawy urzędowe. Spośród dzieci to na jego pomoc w najpełniejszym zakresie powodowie mogli liczyć. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania powodów. Aktualny ich stan emocjonalny został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a ich zmarłym synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, stałe wspólne zamieszkiwanie bez innych członków rodziny. Bardzo istotne znaczenie miał

również młody wiek zmarłego syna. Tym samym powodowie jako osoby dochodzące roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki była osoba za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiąże dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701). Zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy przypominając część z powołanej już wyżej argumentacji trzeba wskazać, że więź powodów ze zmarłym synem była bardzo silna. Był to ukochany syn, który jako jedyny z rodziny dobrze się uczył i miała szansę awansu społecznego. Starsza córki wcześniej wyprowadziła się z domu. Powodowie mieszkali tylko z synem. W sposób naturalny zatem ich relacje z jedynym synem były niezwykle bliskie. P. S. był bardzo dobrym synem. Dużo pomagał rodzicom. Był powszechnie lubiany o czym świadczyły tłumy na jego pogrzebie. Spośród dzieci to na jego pomoc w najpełniejszym zakresie mogli liczyć powodowie. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania powodów. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a ich zmarłym synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, stałe wspólne zamieszkiwanie bez innych członków rodziny. Bardzo istotne znaczenie miał również młody wiek zmarłego syna, który dodatkowo nie założył jeszcze swojej rodziny. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci syna powodowie doświadczyli bardzo głębokiego żalu po jego stracie, któremu towarzyszyły zakłócenia życia psychicznego. Doszło do istotnych zmian osobowości obojga powodów. Doznali oni trwałego uszczerbku na zdrowiu. Trwale pogorszył się komfort ich życia. Nie potrafią już czerpać przyjemności z życia na zadowalającym poziomie. Wspomnienia o nim wywołują smutek oraz płacz co łatwo można było stwierdzić w toku tego postępowania. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2012 r. w sprawie przeciętnego trwania życia w 2012 r. www.stat.gov.pl/gus), oraz wieku powodów w chwili śmierci syna, można założyć, iż powodowie, mając w chwili śmierci syna 46 lat, postawiliby z nim w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez około 30 lat. Krzywda powodów spowodowana śmiercią dziecka jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powodów minęło prawie 13 lat. Upływ tak długiego czasu spowodował już przewyciężenie części ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Potwierdzają to opinie biegłych. Mimo, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu, proces ten w przypadku powodów był niezwykle długi i trudny.

Powyższe wnioski znajdują zresztą potwierdzenie z zebranych materiałach dowodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 60.000 zł, która niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość ułatwi przywróceniu choć częściowo równowagę zachwianą na skutek śmierci syna. Kwota ta uwzględnia wypłaconą przed procesem kwotę 9.000 złotych i pozostaje umiarkowaną i adekwatną do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa i zadośćuczynień zasądzanych przez różne sądy w podobnych sprawach.

Zdaniem pozwanego wpływa na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia winien mieć fakt wypłacenia im odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, którego dokonano w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

Przepis art. 446 § 3 k.c. stanowi, że Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, a jego celem jest wyrównanie uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje poszkodowany na mieniu bądź na osobie, jeżeli uszczerbek ten łączy się z konsekwencjami natury majątkowej. Jest to podstawa prawna dotycząca szkody majątkowej. Przedmiotem roszczeń powodów w niniejszej sprawie są zaś żądania dotyczące zadośćuczynienia, a zatem wynikające z niemajątkowych skutków śmierci P. S. dla zdrowia i życia powodów. W realiach niniejszej sprawy łatwo dostrzegalna jest różnica pomiędzy roszczeniami majątkowymi jakie mogły przysługiwać powodom na skutek śmierci syna, a roszczeniami związanymi z samym faktem przeżyć psychicznych, bólu i cierpienia doznanych w następstwie śmierci

syna. Co do zasady podział obu podstaw winien mieć charakter dychotomiczny. Na skutek opisanych wyżej zmian ustawodawczych zakresy obu roszczeń nie pokrywają się. We wcześniejszym okresie spotykane było stanowisko, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. mogło zawierać pewne elementy pogorszenia sytuacji życiowej na skutek samego faktu negatywnych przeżyć poszkodowanych niemniej nie było to stanowisko powszechne. Czysta konstrukcja odszkodowawczego charakteru tego roszczenia nie pozwalała na objęcie nim samego bólu i cierpienia psychicznego po stracie. Sam materiał dowodowy niniejszej sprawy nie pozwala na przyjęcie, że w wypłaconych powodowi kwotach po 25.800 złotych zawarte były elementy zadośćuczynienia. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniona od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Zważywszy przy tym wysokość wypłaconych z tego tytułu kwot w porównaniu z dobrymi rokowaniami na przyszłość zmarłego syna, jego postawą, pomocą jakiej udzielał rodzicom i jakiej z pewnością byłby w stanie udzielić w przyszłości - trudno uznać, aby wypłacone kwoty rekompensowały niemajątkowe skutki jego śmierci doznane przez rodziców wobec.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (to uczyniono 29 września 2014 roku). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Okres odsetkowy nie był kwestionowany przez pozwanego. Pozwany decyzją z dnia 15 października 2014 roku odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia ponad 9.000 złotych. Dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia 16 października 2014 roku, zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany mając możliwość właściwej wyceny zadośćuczynienia nie uczynił tego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa wygrała proces w 66%, przegrywając go w 34%. Na koszty postępowania istniejące po stronie każdego z powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 4500 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, koszty opłaty od pełnomocnictwa – 17 zł, koszt opinii biegłych w kwocie 467,58 złotych. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 3617 złotych (koszty wynagrodzenia pełnomocnika - 3600 zł; opłata od pełnomocnictwa – 17 zł) oraz koszt opinii biegłych w kwocie 729,40 złotych. Łącznie zatem ogólne koszty prowadzenia każdej ze spraw sprawy wyniosły 12.930,98 zł. Uzyskaną sumę należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 66% winien więc ponieść koszty procesu w wysokości 8.534,44 zł. Tymczasem pokrył je w kwocie 4.346,40 zł. Powstała w ten sposób różnica 4.188 zł winna zostać zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku na rzecz strony powodowej od pozwanego.